

## Nieprawidłowości procedowania ustawy nowelizującej.

W trakcie procedowania projektu ustawy nowelizującej nie dopełniono następujących obowiązków prawnych, wynikających z Regulaminu pracy Rady Ministrów (uchwała nr 190 Rady Ministrów z dnia 29.10.2013r, Monitor Polski z 2013 r. poz. 979, z późn. zm.):

- § 48 ust. 2 pkt 2 poprzez nie przedłożenie przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jako autora projektu wymienionej ustawy, do zaopiniowania podmiotom, w celu ponownego przedstawienia przez nich uwag, pomimo wprowadzenia w jego późniejszej treści istotnych i fundamentalnych zmian w proponowanych rozwiązaniach naliczeń wysokości świadczeń emerytalnych służb mundurowych,
- § 50 ust. 1-3 poprzez nie przedstawienie przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji projektu ustawy do powtórnego zaopiniowania uprawnionym podmiotom i odstąpienie od sporządzenia protokołu rozbieżności,
- § 60 ust. 3 pkt 4 poprzez nie uzyskanie przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jako organu wnioskującego, opinii Rady Legislacyjnej o projekcie ustawy, powodującej szczególnie istotne skutki prawne, społeczne i ekonomiczne,
- § 72 ust. 1 i nast. poprzez odstąpienie przez Prezesa Rządowego Centrum Legislacji od skierowania projektu ustawy do rozpatrzenia przez komisję prawniczą.

Odnośnie wspomnianej już zasady zaufania do państwa i stanowionego prawa należy w wymiarze formalnym, odnoszącym się do trybu uchwalenia ustawy, podkreślić, że ostatecznie uchwalona ustawa różni się zasadniczo od projektu ustawy, który był pierwotnie przygotowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Błaszczaka i poddawany konsultacjom. W szczególności nie projektowano wprowadzenia regulacji zawartej ostatecznie w art. 13b, nie wprowadzano wskaźnika 0,0% za każdy rok służby do 31 lipca 1990 r. (był ustalony wskaźnik 0,5%, także zresztą kwestionowany w trakcie uzgodnień i w opiniach prawnych, jako niekonstytucyjny), nie przewidywano ograniczenia z art. 15c ust. 3. Mimo więc iż konstytucyjność projektu także budziła istotne wątpliwości (w tym Sądu Najwyższego), to nie był on tak radykalny i represyjny, jak ustawa ostatecznie uchwalona i nie ingerował tak znacznie w prawa słusznie i sprawiedliwie nabyte począwszy od 1990 r. Zmieniony tak istotnie projekt został bez konsultacji skierowany do Komitetu Stałego Rady Ministrów oraz przyjęty przez Radę Ministrów i skierowany do Sejmu. Został więc złamany § 48 ust. 2 pkt 2 Regulaminu Pracy Rady Ministrów. W przypadku, gdy w stosunku do pierwotnego projektu zmiany były tak daleko idące i represyjne, brak zasięgnięcia opinii podmiotów zewnętrznych i konsultacji należy uznać za poważne naruszenie trybu postępowania, tym bardziej, że materia ustawy zalicza się do takich materii konstytucyjnych, które są szczególnie niedostępne do ustawodawcy. Projektodawca więc, maksymalnie przyspieszając postępowanie ustawodawcze, działał po to, aby przyspieszyć wprowadzenie niekonstytucyjnych rozwiązań. Tym samym projektodawca i ustawodawca naruszyli zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę prawidłowej legislacji, przez co proces ustawodawczy należy uznać za wadliwy – nawet jeszcze przed rozpoczęciem procedury w Sejmie.

Ustawa nowelizująca, której przepisy stanowią podstawę prawną skarżonej decyzji, została uchwalona w III czytaniu 16 grudnia 2016 r., podczas tej części

posiedzenia Sejmu, która miała miejsce w Sali Kolumnowej. Co do przebiegu posiedzenia w Sali Kolumnowej konstytucjoniści (m. in. prof. Anna Rakowska-Trela, dr Ryszard Balicki – w sporządzonych opiniach na zlecenie Biura Analiz Sejmowych, czy prof. Dariusz Dudek w opinii sporządzonej na Zlecenie Kancelarii Prezydenta) zgłaszali szereg zarzutów, prowadzących do wniosku o niezgodności procesu legislacyjnego ze standardami konstytucyjnymi.

Zarzuty te dotyczyły złamania szeregu przepisów Konstytucji RP, ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora i Regulaminu Sejmu. W szczególności:

1. Na skutek zaprzeczenia przez dwoje posłów-sekretarzy, aby byli obecni podczas obrad w Sali Kolumnowej oraz ujawnionych okoliczności co do podpisywania się przez posłów na liście obecności (wyłożonej już wówczas posłom do podpisu niezgodnie z dyspozycją art. 7 ust. 5 Regulaminu Sejmu) po zakończeniu obrad, a także obecność pomiędzy posłami osób niewchodzących w skład Izby – rodzą się poważne wątpliwości co do kworum podczas obrad i przeprowadzonych głosowań;
2. Przyznana nieobecność dwojga posłów-sekretarzy, brak w Sprawozdaniu Stenograficznym jakiegokolwiek wzmianki o wyznaczeniu w ich miejsce na funkcję sekretarzy innych posłów oraz brak jakiegokolwiek informacji co do sposobu podziału sali na sektory – rodzi poważne wątpliwości co do poprawności podanych wyników głosowań.

Wątpliwości i naruszenia dodatkowo potęguje okoliczność, iż w zarządzanych głosowaniach brało zazwyczaj udział 236 posłów, a więc jedynie o 6 więcej niż wynosi kworum. Ponieważ posłowie E. Borowska oraz K. Jarubas – jak sami przyznali – nie byli obecni na sali, a z dostępnych przekazów wynika, że co najmniej kilku posłów podpisało się na liście obecności już po zakończeniu obrad (co do nich nie obowiązuje domniemanie, że brali udział w posiedzeniu i w głosowaniach), zastrzeżenia co do zachowania kworum i prawidłowości podawanych wyników głosowań są tym bardziej uzasadnione;

3. Jak wynika ze Sprawozdania Stenograficznego oraz z przekazów, doszło do istotnych naruszeń praw posłów opozycji, polegających na uniemożliwieniu posłom zgłaszania wniosków formalnych, a nawet wstępu do Sali Kolumnowej podczas obrad. Taka sytuacja nie tylko godzi w prawa posłów i realizację przez nich uprawnień wynikających z faktu sprawowania przez nich mandatów poselskich, ale także przekreśla istotę Sejmu jako ciała kolegialnego, pluralistycznego, przedstawicielskiego, narusza konstytucyjne prawa opozycji;
4. Głosowania poprawek do rozpatrywanych projektów ustaw, zgodnie z wykładnią dokonaną przez Prezydium Sejmu, polegające na łącznym przegłosowywaniu poprawek w oparciu o wnioski o ich przyjęcie albo odrzucenie przedstawione przez komisje w dodatkowym sprawozdaniu (gdzie jako poprawki z wnioskiem o odrzucenie traktowano również wnioski mniejszości), stanowiło naruszenie norm konstytucyjnych i regulaminowych, odnoszących się do procedowania i uchwalania ustaw, a jednocześnie godziło w prawa posłów, w zasadę jawności posiedzeń Sejmu (w rozumieniu jawności głosowań) i w prawo obywateli do informacji. Nie sposób takich głosowań uznać za skuteczne.
5. Uniemożliwienie wstępu na Salę Kolumnową przedstawicielom mediów stało w oczywistej sprzeczności z zasadą jawności posiedzeń Sejmu (art. 113 Konstytucji), prawem dostępu do informacji publicznej, wynikającym z 61 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którymi „obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej”, a „prawo do uzyskiwania informacji

obejmuje [...] wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu”.

W ocenie opiniujących przebieg posiedzenia przedstawiciele nauki prawa konstytucyjnego, tak szeroki wachlarz naruszeń przepisów prawa, w tym przepisów Konstytucji, ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz Regulaminu Sejmu nie pozwala przyjąć, iż spotkanie, które miało miejsce 16 grudnia w Sali Kolumnowej było posiedzeniem Sejmu. Zgromadzenie, aby mogło zostać uznane za posiedzenie Sejmu, musi spełniać pewne minimalne standardy. W omawianym przypadku standardy te, konieczne i charakterystyczne dla obrad parlamentu w demokratycznym państwie prawnym, zostały naruszone w takim stopniu, że przekreśliło to możliwość uznania spotkania w Sali Kolumnowej za posiedzenie Sejmu. Skala naruszeń standardów koniecznych do zachowania podczas prac Sejmu po wznowieniu przez Marszałka obrad w Sali Kolumnowej przekroczyła granice dopuszczalne w demokratycznym państwie prawnym.

Głosowania, które dotyczyły poprawek do procedowanych projektów ustaw i ustaw, a przeprowadzone zgodnie z przyjętą przez Prezydium Sejmu niekonstytucyjną i nielegalną wykładnią, nie były skuteczne. Tym samym w konsekwencji żadne z głosowań przeprowadzonych w Sali Kolumnowej nie zostało przeprowadzone w prawidłowy i skuteczny sposób. Naruszenia dotyczyły m.in.

- art. 2, art. 7, art. 61 ust. 1 i 2, art. 95 ust. 1, art. 96 ust. 1, art. 106, art. 109 ust. 1, art. 110 ust. 2, 113, art. 119 ust. 1, 2 i 3, art. 120 Konstytucji,
- art. 3, art. 4, 13 ust. 1 i art. 14 ust. 1 pkt 1, 5 i 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (w zw. z art. 112 Konstytucji)
- art. 7 ust. 5, art. 10 ust. 1 pkt. 1, 5 i 12, art. 50 ust. 1, art. 169 ust. 1, art. 170 ust. 4, art. 172 ust. 1, art. 175, art. 179, art. 184, art. 188 i art. 190. Regulaminu Sejmu (w zw. z art. 112 Konstytucji).

W świetle wymienionych uwag, które zostały szczegółowo opisane i wyjaśnione w opiniach zleconych przez Kancelarię Sejmu i Kancelarię Prezydenta RP, nie sposób uznać ustawę nowelizującą za skutecznie uchwaloną, a w związku z tym, z uwagi także na jej proceduralną niezgodność z normami konstytucyjnymi, nie może ona być stosowana.

### **Wyłączenie równego traktowania w stosowaniu ustawy obniżającej świadczenia emerytalne, tj. naruszenie art. 32 konstytucji RP.**

Decyzja Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW i A w Warszawie obniżająca świadczenia emerytalne narusza przepisy, m. innymi art. 33 Ustawy nowelizującej z dnia 10 lutego 2017 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw) i nie wymaga formułowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego

### **Naruszenia art. 10 konstytucji RP przez wydanie wyroku wobec emerytów mundurowych przez ustawodawcę w zastępstwie niezawisłego sądu.**

Naruszenie art. 10 Konstytucji RP polega na przekroczeniu ustrojowego zakresu uprawnień przez władzę ustawodawczą, ponieważ w istocie to ona, zamiast władzy sądowniczej, wymierza przedmiotowej grupie osób określony rodzaj kary.

Jako obywatel jestem zdumiony, że sądy wyrokuje w sprawie, w której orzekanie jest niedopuszczalne, gdyż:

- Ustawodawca zastąpił władzę sądowniczą i wydał w jej imieniu wyrok i karę wobec kilkudziesięciotysięcznej grupy zawodowej
- Sąd wydając wyrok legitymizuje i usprawiedliwia naruszenie art. 10 konstytucji RP przez ustawodawcę
- Sąd wydając wyrok łamie podstawową zasadę prawa, że kara się dwa razy za to samo przestępstwo

Sejm, w nie wyjaśnionych do końca okolicznościach, większością sejmową władzy PIS, ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin pozbawił wybraną grupę zawodową świadczenia emerytalnego.

Powyższe zostało uzasadnione rzekomą pracą na rzecz totalitarnego państwa. Takie sformułowanie zarzutu jest nadużyciem wymyślonym przez ustawodawcę na potrzebę doraźnej zemsty politycznej, który przekroczył swoje uprawnienia i w zastępstwie władzy sądowniczej wydał wyrok. Nigdy nie pracowaliśmy na rzecz totalitarnego państwa a swoje obowiązki wykonywaliśmy zgodnie z prawem, tak samo jak inne grupy zawodowe, m. innymi funkcjonariusze PZPR, milicjanci, żołnierze, prokuratorzy, sędziowie, nauczyciele, górnicy. Tylko moja grupa zawodowa została oskarżona o pracę – służbę na rzecz totalitarnego państwa. Ustawa ma charakter represyjny i jej celem jest faktyczna degradacja ekonomiczna określonej grupy funkcjonariuszy publicznych w imię realizacji bieżącej polityki partii rządzącej.

Ustawa z dnia 16 grudnia 2016r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016r., poz.2270) nie zawiera definicji „państwa totalitarnego”.

W piśmiennictwie naukowym: historycznym, politologicznym, prawnym, zwraca się uwagę, że PRL była państwem totalitarnym do 1956 r., później jednak proste odnośnienie tego pojęcia do ustroju budzi poważne wątpliwości. Profesor Lech Mażewski wprost stwierdził, że „PRL w latach 80 nie wypełniała wszystkich przesłanek państwa totalitarnego, gdyż następowała liberalizacja systemu politycznego i prawnego poprzez liberalizację gospodarki, powołanie instytucji rządów prawa, wprowadzaniu liberalizmu gospodarczego i deregulacji w gospodarce oraz dopuszczeniu kapitału zagranicznego do inwestycji. Tworzenie podstaw państwa prawa w latach 80 polegało na utworzeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego w 1980 r., Trybunału Stanu w 1982 r., nowych związków

zawodowych w 1983 r., Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w 1984 r., Trybunału Konstytucyjnego w 1985 r., Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa w 1986 r. oraz Rzecznika Praw Obywatelskich w 1987 r., Powstanie tych instytucji w państwie totalitarnym nie byłoby możliwe”, zaś ustrój PRL po 1956 r. określał jako „posttotalitarny autorytaryzm” (Posttotalitarny autorytaryzm w PRL 1956–1989. Analiza ustrojowo polityczna, Warszawa-Biała Podlaska 2010). Profesor Antoni Dudek określił Polskę po 1956 r. jako „państwo o tendencji totalitarnej”, co nie jest synonimem „państwa totalitarnego”. Z kolei prof. Andrzej Paczkowski ocenił, że „gdyby uznać, że celem totalitaryzmu jest zapewnienie uległości społeczeństwa i jego adaptacja do systemu, to można by zaryzykować twierdzenie, iż stan taki miał miejsce po roku 1956 i trwał aż po rok 1980”, nie zaś do 1990 r. (Spór o PRL w III Rzeczypospolitej (1989-2001), „Pamięć i Sprawiedliwość” nr 12002, s. 18 -24).

W świetle przywołanych poglądów wybitnych naukowców, przyjęcie przez polskiego ustawodawcę radykalnego, jednoznacznie pejoratywnego i nieznajdującego uzasadnienia w aktualnym stanie nauk historycznych, politologicznych i prawnych określenia służby bezpieczeństwa państwa w całym okresie od 1944 r. do 1990 r. mianem „służby na rzecz totalitarnego państwa” nie ma ani naukowego ani racjonalnego uzasadnienia, stanowi działanie władz publicznych szkalujące osoby objęte dyspozycją art. 13a, nie różnicując ani okresu, ani charakteru służby, ani wykonywanych w jej ramach czynności przez poszczególne osoby, poniża je w opinii publicznej, a tym samym godzi w ich godność, rozumianą jako „sfera osobowości konkretyzująca się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi” (B. Banaszak, Nota do art. 30, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2012, uwaga nr 2). Ustawodawca nie jest bowiem do uchwalania regulacji o charakterze ocennym (akty prawne powinny zawierać wypowiedzi o charakterze normatywnym, nie zaś opisowym czy tym bardziej ocennym), szczególnie w sytuacji, gdy dla ocen tych brak jakiegokolwiek oparcia w aktualnym stanie wiedzy i nauki.

Hannah Arendt, Żydówka niemiecka, uznany autorytet, poszukując źródeł totalitaryzmu ,w swoim dziele "The Origins of Totalitarianism" (1951). podkreślała, że idee, formy rządów totalitarnych istniały jedynie w pierwszej połowie XX wieku w nazistowskich Niemczech i stalinowskiej Rosji.

Jeśli w PRL w latach 80 - tych istniało państwo totalitarne, to jak nazwać okres po 1990r, kiedy to dochodziło do wielu aktów totalitaryzmu i przemocy, jak choćby:

- Zabójstwo byłego komendanta Policji Marka Papy 1998 r.
- Nie wyjaśniona śmierć byłego v-ce premiera Andrzeja Leppera 2011r.
- Nie wyjaśniona śmierć byłej minister Barbary Blidy
- Stosowanie tortur przez policję np. wobec Igora Stachowiaka z Wrocławia
- Zatrzymywanie osób protestujących przeciwko łamaniu praw człowieka w 2020r pod pretekstem walki z pandemią
- Ograniczanie praw człowieka zawartych w konstytucji przez wprowadzanie rozporządzeń, których władza sama nie przestrzega itd.
- Wątpliwości i zastrzeżenia do prawidłowości i obiektywności przeprowadzenia wyborów prezydenckich

Wg United States Holocaust Memorial Museum istnieje 14 wczesnych oznak faszyzmu. Należą do nich :

- Silny i trwałe nacjonalizm
- Pogarda dla praw człowieka
- Jednocząca figura wroga
- Rozwój militarystyki
- Agresywny seksizm
- Kontrola nad mediami
- Paranoja bezpieczeństwa narodowego
- Bliskie relacje rządu religii
- Ochrona korporacyjnej władzy
- Tłumienie klasy pracującej
- Pogarda wobec intelektualistów i artystów
- Obsesja na punkcie przestępstw i ich karania
- Krzewiące się układy i korupcja
- Sfałszowane wybory

Każdy niech w swoim sumieniu i wg swojej wiedzy i doświadczenia oceni, czy mamy do czynienia w naszym kraju ze wstępnym stadium zmiany ustroju.

Sejm wspólnie z władzą wykonawczą, reprezentowaną przez większość rządzącą PIS, dopuścił się zbrodni represji, okrutnemu, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu wybranej grupy zawodowej naruszając podstawowe zasady prawa i konstytucji. Zgodnie z art. 10.1. Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały.

**Uchwalenie ustawy represyjnej i wprowadzenie jej w życie jest naruszeniem praw i wolności chronionych Konstytucją RP.**

Konstytucja RP chroni moje prawa i wolności stanowiąc m. innymi:

- art. 10.1. Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej.  
2. Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały.
- art. 21.1. Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia.
- art. 30. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.
- art. 32.1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.  
2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.
- art. 42.1. Odpowiedzialności karnej podlega ten, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukarania za czyn, który w czasie

jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego.

3. Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.

- art. 64.1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.
- art. 67.1. Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego.
- art. 71.1. Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny.
- art. 91.1. Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba, że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy.
  2. Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy nie da się pogodzić z umową.
  3. Jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami.

### **Uchwalenie ustawy represyjnej i wprowadzenie jej w życie jest naruszeniem praw i wolności chronionych prawem międzynarodowym ratyfikowanym przez | Polskę.**

Zgodnie z „Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”:

- art. 6. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym, albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.
- art. 7. Nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu działania, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia.
- art. 8. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.
- art. 13. Każdy, kogo prawa i wolności zawarte w niniejszej konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe.
- art. 14. Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź jakichkolwiek innych przyczyn.

Zgodnie z **Protokołem dodatkowym** do konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności:

- art. 1. Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba, że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego.

Zgodnie z **Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych:**

- art. 15. Nikt nie może być uznany za winnego popełnienia przestępstwa polegającego na działaniu lub zaniechaniu, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił przestępstwa w czasie jego popełnienia.
- art. 17.1. Nikt nie może być narażony na arbitralną lub bezprawną ingerencje w jego życie prywatne, rodzinne, domowe lub korespondencje, ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i imię.  
2. Każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami.
- art. 26. Wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo, bez żadnej dyskryminacji, do równej ochrony prawnej. W związku z tym ustawa powinna zakazywać wszelkiej dyskryminacji i gwarantować wszystkim jednakową i skuteczną ochronę prawną przed wszelką dyskryminacją, a zwłaszcza ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuację majątkową, urodzenie lub z jakiegokolwiek innej przyczyny.

**Uchwalenie ustawy represyjnej i wprowadzenie jej w życie jest naruszeniem szeregu wyroków wydanych przez Trybunał Konstytucyjny.**

- Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 28 lutego 2012 roku (sygn. akt K 5/11) uznał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie może dowolnie odebrać raz przyznanej emerytury lub renty. Tym samym de lege lata powrót do sprawy w trybie art. 114 ust. 1a ustawy FUS jest niedopuszczalny, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej prawo do emerytury albo renty nie przedstawiono nowych dowodów lub nie ujawniono nieuwzględnionych poprzednio okoliczności, a uznane poprzednio za wiarygodne dowody dawały podstawy do przyznania tego prawa.
- Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 listopada 2007 r., sygn. K 39/07 stwierdził, że w ujęciu konstytucyjnym odpowiedzialnością karną jest każdy rodzaj odpowiedzialności o charakterze represyjnym, czy penalnym .
- TK w wyroku z 11 maja 2007 r. (sygn. K 2/07), stwierdził m. innymi : „likwidując spuściznę po totalitarnych systemach komunistycznych, demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi stosować środki formalnoprawne takiego państwa. Nie może stosować żadnych innych środków, ponieważ wówczas nie byłoby lepsze od totalitarnego reżimu, który ma zostać całkowicie zlikwidowany. Demokratyczne państwo oparte na rządach prawa dysponuje wystarczającymi środkami, aby zagwarantować, że sprawiedliwości stanie się zadość, a winni zostaną ukarani. Nie może ono jednak i nie powinno zaspokajać żądzy zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości”. Wprowadzone ustawą z 16 grudnia 2016 r. regulacje z pewnością stanowią zaprzeczenie wymienionych przez TK standardów, a więc naruszają zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.
- Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że zasada równości „polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i



faworyzujących” (tak już w orzeczeniu TK z 9 marca 1988 r., U 7/87 i konsekwentnie w wielu późniejszych orzeczeniach).

- Każdy funkcjonariusz organów bezpieczeństwa Polski Ludowej, który pozytywnie przeszedł weryfikację i został zatrudniony w nowo tworzonych służbach, musi mieć za tę służbę w pełni gwarantowane, równe prawa z powołanymi do tych służb po raz pierwszy od 1990 r., w tym równe prawa do korzystania z ustalonych dla służb mundurowych zasad zabezpieczenia społecznego. Zasada ta ma pełne uzasadnienie w konstytucyjnej równości wobec prawa i znalazła odzwierciedlenie w wyroku TK 24 lutego 2010 r., sygn. K 6/09.

Tym samym niedopuszczalne i logicznie niemożliwe jest naruszenie zasady równości z powołaniem się na zasadę sprawiedliwości społecznej, jako że konsekwencją naruszenia zasady równości będzie zawsze – w myśl orzecznictwa TK – naruszenie sprawiedliwości społecznej.

- Trybunał Konstytucyjny dnia 28 lutego 2012 r. w sprawie sygn. akt K 5/11 orzekł, że art. 114 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest niezgodny z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 konstytucji. Zdaniem Trybunału, nie może być tak, że organ, po upływie kilku czy kilkunastu lat, w reakcji na stwierdzone nieprawidłowości w procesie ustalania prawa do świadczeń uzyskuje "doraźny instrument" umożliwiający nieograniczoną w czasie weryfikację świadczeń.

Nowelizacja z 16 grudnia 2016 r., stanowiąca podstawę skarżonej decyzji, jest nadto nieporównywalnie bardziej drastyczna od ustawy z 2009 r. Obniża – już po raz drugi, zdecydowanie bardziej intensywnie – uposażenia tej grupy osób, nie ograniczając się do praw nabytych w związku z służbą w służbach przed 1990 r., ale odbiera także świadczenia wypracowane w III RP. Naruszając zasadę równości, uderza tym samym w osoby niezdolne z uwagi na wiek lub stan zdrowia do wykonywania pracy zarobkowej celem uzupełnienia utraconych świadczeń, wypracowanych przecież na równi z funkcjonariuszami przyjętymi do służby po raz pierwszy od 1990 r. Takie działania władz publicznych odbierają jednostkom nimi dotkniętym poczucie godności, która – zgodnie z dyspozycją art. 30 Konstytucji RP – jest nienaruszalna, a władze publiczne mają obowiązek ją chronić.

Wyróżnianie spośród całej grupy funkcjonariuszy pełniących służbę od 1990 r. tych, którzy przed tą datą pełnili służbę w organach bezpieczeństwa i obniżanie ich emerytur nabywanych począwszy od 1990 r. narusza zakaz dyskryminacji. Zastosowane kryterium w odniesieniu do praw nabywanych od 1990 r. jest bowiem nieracjonalne, nadmierne i nieuzasadnione, łamie regułę, iż za tę samą pracę (służbę) należą się te same uprawnienia.

Ustawodawca uchwalając ustawę represyjną zdefiniował winę zbiorową obywateli, naruszył prawo i konstytucję RP, gdyż wydał wyrok w zastępstwie władzy sądowej bez podstawy prawnej.

W opinii z dnia 9 grudnia 2016 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że projektowany akt prawny ma charakter represyjny ponieważ władza ustawodawcza, w zastępstwie władzy sądowej, wymierza przedmiotowej grupie osób określony rodzaj kary.